

Fragment relacji świadka historii



MARTA SZLAGA

ur. 1943, Pojana Mikuli



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 80. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

Zaopatrzenie sklepów w latach 80. XX w.

To była makabra. Ani mięsa, tylko haki były w masarni. Zrobili szatnię. Po prostu nie było cukru, cukierków, owoców, mięsa. Po prostu wszystkiego brakowało. Nie było ubrań. Miałam syna, który tak stał w miejscu. Miał osiemnaście lat, miał metr czterdzieści siedem wzrostu. Później naraz zaczął rosnąć w tym momencie, kiedy był stan wojenny. Nie miałam go w co ubrać, bo co kupiłam, to już było małe. W ciągu półtora roku urósł prawie dwadzieścia centymetrów. To było niesamowite. A ja nie miałam gdzie ubrań kupić dla niego. Pomimo że miałam siostrę, która miała sklep w Olesznej. Ale ona też mi nie mogła sprzedać, bo ludzie pilnowali, żeby poza kolejką nie sprzedawać, jak coś przyszło. I tak ją wyzywali, że spod lady sprzedaje dla rodziny. Nie było papierosów. Chociaż ja nie paliłam. Wódki też nie było ani cukru. Po prostu wszystkiego było mało. To było nie do przeżycia. Jakoś musieliśmy to przeżyć, ale było bardzo, bardzo ciężko. Sklepy pustką świeciły. Ale jak coś przyszło, to ustawiała się kolejka kilometrowa.

Data i miejsce nagrania	1 sierpnia 2019, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Kinga Kuś, Wiktoria Kuźnik
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami